

# Julian Tuwim

---

## Kwiaty polskie (fragment) = Польские цветы (отрывок)

---

Czytanie Literatury : łódzkie studia literaturoznawcze nr 3, 411

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Kwiaty polskie (fragment)<sup>4</sup>**

[...]

Przez welon łez, przez szary szron,  
Przez mglistą gazę półwidomą  
Znów widzę każdy sklepi dom,  
I każde okno w każdym domu.  
Prze welon łez, przez szary szron  
Najbliżej do rodzinnych stron,  
Bo gdy tak mgliście jest, to właśnie  
Tęsknocie lżej, wspomnieniom jaśniej.

Dziś w Rio dżdżysty polski dzień  
I polskie chmury niebo kryją.  
Jak okręt-widmo, okręt-cień,  
Dziś Łódź wylądowała w Rio.  
Jak zawsze, deszcz wyciąga mnie  
Na spacer... Avenidą? Nie.  
Od Krótkiej do Nawrotu. Potem  
Sto razy tam i sto z powrotem.  
[...]

**Польские цветы (отрывок)**

Сквозь завесу из слез и сквозь серый мороз,  
И сквозь мгlistую дымку ведомый,  
Снова вижу я свет знакомых окон,  
Снова кажется всё мне знакомым.  
Сквозь завесу из слез и сквозь серый мороз,  
Приближаюсь к родному порогу,  
Где так пасмурно небо, но грустящему мне  
Воспоминания осветят дорогу.

Сегодня в Рио дождливый польский день,  
И небо тучи затянули так красиво.  
И в каждом облаке видится мне тень,  
Как будто Лодзь плывет сейчас по Рио.

И снова в дождь мне хочется гулять...  
Шагаю по бразильской «авенидо»?  
О, нет!  
Иду по Круткой до Наврота, и опять,  
Как будто вся усталость позабыта.

Tłumaczenie: Yulia Dondubon

---

<sup>4</sup> Fragment *Kwiatów polskich* według wydania: J. Tuwim, *Kwiaty polskie*, oprac. T. Januszewski, Warszawa 1993.